

Panicz i dziewczyna



ADAM MICKIEWICZ

*Panicz i dziewczyna*¹

I

W gajku zielonym
Dziewczę rwie jagody;
Na koniku wronym²
Jedzie panicz młody.

Spotkanie, Młodość

I grzecznie się skłoni,
I z konia zeskoczy;
Dziewczę się zapłoni,
Na dół spuści oczy.

«Dziewczyno kochana!
Dziś na te dąbrowy³
Z kolegami z rana
Przybyłem na lowy.

Błądzenie

I trafić nie mogę,
Gdzie leży miasteczko;
Wskaż, proszę, mi drogę,
Piękna pastereczko.

Czy prędko już z lasu
Ta ścieżka wywiedzie?»
— «Jeszcze pan zawczasu
Do domu zajędzie.

Na polu wnet drzewo,
Koło drzewa brzożki,
Stąd droga na lewo,
Tam około wioski.

W górę przez zarostek,
W prawo ponad rzeczką,
Tam młynek i mostek,
I widać miasteczko».

Panicz podziękował,
Czule raczkę ścisnął;
W usta pocałował,
Na konika świsnął;

¹*Panicz i dziewczyna* — jedynie druga i trzecia część wiersza jest autorstwa Mickiewicza, pierwszą natomiast napisał Antoni Edward Odyniec (1804–1885), poeta, publicysta, pamiętnikarz i tłumacz; w latach 1829–30 towarzyszył podróży Mickiewicza po Niemczech, Szwajcarii i Włoszech. [przypis edytorski]

²*wrony* — koń czarnej maści. [przypis edytorski]

³*dąbrowa* — obszar leśny z przewagą drzewostanu dębowego. [przypis edytorski]

Siadł, ostrogą spina,
Nie widać młodego;
Westchnęła dziewczyna,
Ja nie wiem, dlaczego.

II

W gaiku zielonym
Dziewczę rwie jagody;
Na koniku wronym
Jedzie panicz młody.

I woła z daleka:
«Pokaż inną drogę!
Za wioską jest rzeka,
Przejechać nie mogę;

Błądzenie

«Ni mostu żadnego,
Ni brodu⁴wytropić;
Chciałażbyś młodego
Chłopczyka utopić?»

— «To jedź pan drożyną
Na prawo kurhanu».
— «Bóg zapłać, dziewczyno».
— «Dziękuję waćpanu!»

W las poszła drożyna,
Nie widać młodego;
Westchnęła dziewczyna,
Oj! wiem ja dlaczego.

III

W gaiku zielonym
Dziewczę rwie jagody;
Na koniku wronym
Jedzie panicz młody.

I zawoła znowu:
«Dziewczyno, dlaboga⁵!
Wjechałem do rowu:
Jakaż twoja droga?

Błądzenie

Nie jeździł w te szlaki
Nikt z dawnego czasu,
Chyba wieśniak jaki
Po drzewo do lasu.

Poluję dzień cały,
Koniam nie popasał,
Jeździec zadyszały,
Konik się zahasał.

⁴bród — płytkie miejsce jeziora, rzeki, przez które można przejść na drugi brzeg. [przypis edytorski]

⁵dlaboga (daw.) — wykrzyknik wyrażający różne reakcje emocjonalne, zwłaszcza lęk lub zdziwienie. [przypis edytorski]

Siędę i z ponika⁶
Pragnienie ugaszę;
Odkielznam konika
I puszcę na paszę».

I grzecznie się skłoni,
I z konia zeskoczy;
Dziewczę się zapłoni,
Na dół spuści oczy.

Ten milczy, ta wzdycha,
Po niedługiej chwili,
Ten głośno, ta z cicha,
Coś z sobą mówili.

Flirt

Lecz że wietrzyk dmuchał
W tę stronę dąbrowy,
Przetom nie dosłuchał
Panicza rozmowy.

Lecz z oczu i z miny
Tom pewnie wyczytał,
Ze więcej dziewczyny
O drogę nie pytał.

⁶ponik (daw.) — strumyk. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/panicz-i-dziewczyzna>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Mickiewicz, Poezje. [T. 1], Wiersze młodzieńcze; Ballady; Grażyna, Krakowska Spółdz. Wydawnicza, Kraków [1919]

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Justyna Lech, Marta Niedziałkowska, Weronika Trzeciak.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przełącz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).